Nr 343 (373) Łódź, czwartek, 6 grudnia 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji . . 144-18
Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

KONGRES P.P.R.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna w Warszawie swe obrady pierwszy Kongres Polskiej Partii Robotniczej. Skupia on na sobie zainteresowanie nie tylko członków tej organizacji, ale całego społeczeństwa, a przede wszystkiem klasy robotniczej.

Polska Partia Robotnicza ukształtowała się i wyrosła w ogniu ciężkiej walki z niemieckim okupantem, walki zbrojnej i walki ideowej. W formie jej w nowy sposób ujęte zostały tendencje radykalnej lewicy polskiej, nurtujące w narodzie polskim od dziesiątków lat. Z tego punktu widzenia P. P. R. reprezentuje w swej nowej formie dawne tradycje i nie tylko dzisiejsze zdobycze w walce z polskim kapitalizmem i z sanacyjnym faszyzmem. Za ludźmi P. P. R., choć liczy ona niewiele lat istnienia, stoi przeszłość ciężkich więzień, Berezy, strajków i demonstracji, która złożyła się na uporczywą wytrwałą walkę o wolność i sprawiedliwość w Polsce. Ludzie ci dzisiaj, zrzeszeni pod znakiem Polskiej Partii Robotniczej, rozszerzając swe szeregi i dostosowując taktykę do obecnych, historycznych potrzeb, tak jak oddawali wszystkie swe siły w walce konspiracyjnej w Polsce sanacyjnej i w Polsce pod hitlerowską okupacją, przystąpili wraz z innymi siłami demokratycznymi do budowy nowego państwa.

Przed ludźmi z P. P. R., tak jak przed wszystkimi, szczerymi czynnikami demokracji polskiej stanęło jako życiowe zagadnienie przejście z pozycji walki na pozycje twórcze, na pozycje budowy nowych fundamentów państwa, zgodne z interesem całego narodu. Inicjując utworzenie Armii Ludowej, Krajowej Rady Narodowej, a następnie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, P. P. R. te swoje nowe zadania rzetelnie i dobrze wypełnia.

Niezłomną zasadą, która została postawiona i wprowadzona w życie był sojusz wszystkich czynników demokratycznych, bez którego byłoby nie do pomyślenia wykonanie tych wszystkich zadań. Fragmentem tego sojuszu stał się jednolity front klasy robotniczej, który montował się w ogniu walk masowych strajków, demonstracji i wyborów samorządowych już w okresie ciężkiej walki z faszyzmem polskim, kiedy to w Polskiej Partii Socjalistycznej dojrzewało przekonanie, iż nie ma innej drogi dla demokracji polskiej, dla lewicy polskiej, dla polskiego radykalizmu społecznego, jak zgodne współdziałanie obu odłamów ruchu robotniczego. Ta idea jednolitego frontu musiała przejść przez ogień ciężkich prób, musiała się realizować poprzez przełamywanie obustronnych, tradycyjnych, wieloletnich uprzedzeń, musiała oczyszczać się z obustronnych sekciarskich błędów, pragnących zacieśnić istotę sprawy do własnych ram organizacyjnych.

Postawa ta, realizowana przez szeregi partyjne, przez klasowe związki zawodowe, stała się postawą zwycięską, uniemożliwiając realizację pełnego faszyzmu w Polsce, uniemożliwiając sojusz Polski z Niemcami i doprowadzając, mimo wszystkie zamiary polityki sanacyjnej do podjęcia przez Polskę walki z hitleryzmem we wrześniu 1939 roku. Postawa ta dała narodowi naszemu przekonanie o konieczności współdziałania i współpracy ze Związkiem Radzieckim, co w rezultacie przyniosło oczyszczenie kraju z okupanta i dało mu możność kształtowania na nowo swoich losów w atmosferze wolności i niepodległości.

Wszystkie nadzieje reakcji, wszystkie jej pragnienia, skupiają się dzisiaj na chęci rozbicia bloku demokratycznego, rządzącego Polską i prowadzącego ją w kierunku nieuniknionych przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Nadzieje te skupiają się przede wszystkiem na chęci rozbicia żelaznego sojuszu P. P. S. i P. P. R., sojuszu, który stanowi fundament nowej, odrodzonej Polski. Ale świadomość, czym ten sojusz jest dla klasy robotniczej i dla całego narodu, powoduje, że nadzieje reakcji muszą się stawać coraz bardziej nikłe, a sojusz obu partii robotniczych coraz silniejszy.

W tej świadomości Kongres Polskiej Partii Robotniczej witany jest przez P. P. S. jako nowy etap wspólnego wzmocnienia się organizacyjnego, gdyż siła jednej z tych partii jest siłą drugiej, losy jednej historia sprzęgła z losami drugiej. Postępując twardo i konsekwentnie na drodze do realizacji Polski Socjalistycznej, P. P. S. widzi i nie przestanie widzieć w towarzyszach z P. P. R. swoich najserdeczniejszych i najpewniejszych sojuszników w imię wspólności ideologicznych założeń, w imię wspólności wspólnych wrogów i wspólnych celów.

Stara wypróbowana Partia polskiego ludu, polskich robotników, Partia, której losy na przestrzeni pół wieku związane są nierozerwalnie z losami narodu polskiego — P. P. S. wita więc serdecznie kongres bratniej Polskiej Partii Robotniczej.

Zbigniew Mitzner

Prawnicy polscy w składzie Sądu w Norymberdze

NORYMBERGA (obsługa własna). PRAWNICY POLSCY WESZLI W SKŁAD TRYBUNAŁU, SĄDZĄCEGO ZBRODNIARZY HITLEROWSKICH.

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY PODAMY W JUTRZEJSZYM NUMERZE „ROBOTNIKA"

Jak żyją „potwory norymberskie"

Więzienie czy komfortowy pensjonat?

Goering waży 110 kilogramów...

NORYMBERGA (PAP). Kierownik Delegacji Francuskiej De Menton oświadczył, że Francja domagać się będzie wytoczenia sprawy karnej przedstawicielom ciężkiego przemysłu niemieckiego. Zapowiedział on również, że delegacja francuska powoła na świadka ambasadora Abetza.

NORYMBERGA (PAP). Więzienie, w którym przebywa 20 zbrodniarzy wojennych urządzone jest na wzór amerykański, szeroki korytarz przedziela dwa szeregi cel, umieszczonych jedna za drugą. Przed drzwiami każdej celi, gdy znajdują się w niej więźniowie, czuwa żołnierz policji i obserwuje zachowanie się ich przez okienko w drzwiach.

Sala ma wysokość piętrową. Nad korytarzem biegną w górze mostki, również obsadzone przez uzbrojoną w rewolwery straż. Cele mają we wnęce umywalnie i jak na więzienne warunki są niemal komfortowe. Obok stolika nakrytego białym obrusem, krzesła wyściełane kocem, a pod ścianą tapczan, również kocem przykryty. Na stoliku obok pudełka z amerykańskim tytoniem i papierosami, książki. W kilku celach leży biblia w niemieckim wydaniu, powieści i dzieła klasyków niemieckich, m. in. „Goethe. W celi Goeringa na wieszaku podniszczona marynarka i koszula. We wnęce muru blaszanka żołnierska do kawy. W spartańskich warunkach musi przebywać dziś marszałek Rzeszy, a swoje menu ograniczył z konieczności do trzech dań na obiad (!) Jednakże warunki więzienne nie musiały widocznie źle wpływać na zdrowie i apetyt Goeringa, skoro, jak stwierdził lekarz, waży on obecnie 110 kg.

NORYMBERGA (PAP). Zastępca ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych ZSRR Wyszyński, bierze udział w rozprawach trybunału, Przewodniczący trybunału zakomunikował, że Wyszyński przybył w charakterze oskarżyciela z ramienia Związku Radzieckiego.

Pobyt Wyszyńskiego wywołuje poruszenie na sali rozpraw. Oskarżeni, w szczególności Ribbentrop, oraz Frank i Sauckel, bez przerwy śledzą każdy ruch Wyszyńskiego.

Przemówienie oskarżyciela brytyjskiego

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Norymbergi, że na posiedzeniu Trybunału w dn. 5 grudnia, dalszy ciąg oskarżenia brytyjskiego został odłożony, żeby dać możność przedstawicielowi St. Zjednoczonych, prokuratorowi Aldermanowi, dokończyć przemówienia. Prokurator Alderman odczytał kilka oficjalnych depesz, otrzymanych przez rząd brytyjski odzwierciadlających intrygi niemieckie w Słowacji przed napaścią na Czechosłowację w marcu 1939 r. „Podbój dzielnego i małego narodu czechosłowackiego — oświadczył Alderman — stanowi jeden z najsmutniejszych faktów historii".

Odczytano z brytyjskiej „Niebieskiej Księgi" raport ambasadora brytyjskiego w Berlinie, sir Neville Hendersona, o rozmowie jego z Goeringiem w jego letniej rezydencji, Karinhall, Goering oświadczył, że Czechy, Słowacja i Morawy staną się „dominiami" niemieckimi i że należy wyciągnąć z tych państw, co tylko będzie można. Goering stwierdził, że zajęcie Vitkowic, które nastąpiło jeszcze przed 15 marca, było konieczne dla kontroli dalszego biegu wypadków, aby ubiec zamiar Polaków. Goering pilnie notował ten fragment przemówienia Aldermana.

Następnie prokuratura brytyjska przedstawiła dokumenty, poczynając od Konferencji Haskiej z r. 1919 aż do paktu Kelloga z r. 1928, które postanawiają, że napastnik zostaje wyjęty spod prawa.

Przedstawiciel oskarżenia brytyjskiego, sir Dawid Fyfe, przytoczył 15 umów, pogwałconych przez hitlerowców. Między rokiem 1933 a 1941, zostało pogwałconych dalszych 69 umów międzynarodowych. Sprawa ta zostanie omówiona przez drugiego przedstawiciela oskarżenia brytyjskiego.

Prokurator Fyfe wymienił rozdziały i paragrafy oficjalnego organu rządu niemieckiego, w którym zostały wydrukowane wszystkie te umowy, poczynając od konwencji Haskiej z r. 1899 i które tym samym stały się prawem obowiązującym w Rzeszy Niemieckiej.

Kiedy Fyfe oświadczył, że Konwencja Haska zabrania rozpoczęcia działań wojennych przed wypowiedzeniem wojny, Goering wybuchnął śmiechem, szepcząc coś do ucha Hessowi. Kiedy Fyfe wymienił paragraf Traktatu Wersalskiego i wspomniał o tym, że Niemcom nie wolno było posiadać floty wojennej, ani budować łodzi podwodnych, nawet dla celów handlowych, Goering i Doenitz, ponownie wybuchają śmiechem.

Przemówienie Fyfe'a trwało 2 godziny, chociaż czas przeznaczony dla niego ograniczony był do jednej godziny. Na zakończenie odczytał on bez komentarzy umowę monachijską z r. 1938.

Wybory prezydenta Brazylii

Socjaliści na pierwszym miejscu

LONDYN (PAP). W wyborach na stanowisko prezydenta Brazylii, największą ilość głosów otrzymał dotychczas członek partii socjal-demokratycznej, generał Enrico Dutra, a mianowicie 107.733 głosy. Kandydat unii demokratyczno-narodowej, brygadier Eduardo Gomez otrzymał 60.432, a kandydat partii komunistycznej Veddo Fiuza — 37.860 głosów.

Generał Dutra otrzymał znaczną większość głosów w stanach Sao Paulo, Rio Grande du Sul i Minas Geraes.

Ostateczne wyniki wyborów będą znane dopiero po upływie 2 tygodni.

W wyborach do senatu największą ilość głosów otrzymali dotychczas b. prezydent Vargas i przywódca komunistów brazylijskich Luis Carlos Prestes.

ZGON PROFESORA KOMAROWA

MOSKWA (United Press). Zmarł w wieku 76 lat W. L. Komarow, czołowy botanik i morfolog radziecki, członek Najwyższej Rady ZSRR. Komarow niedawno ustąpił z zajmowanego przezeń stanowiska prezesa Akademii Nauk.

SZUBIENICA DLA KRAMERA GOTOWA

Kwatera główna armii Reńskiej (United Press). Donoszą, że po mającym nastąpić zatwierdzeniu wyroku przez marszałka Montgomery, powieszenie przestępców z Belsen nastąpi w końcu przyszłego tygodnia. Szubienica została już zbudowana przez żołnierzy brytyjskich, tam też prawdopodobnie będzie się odbywało wieszanie innych przestępców wojennych.

17 milionów

Pisma radzieckie ogłaszają liczby strat poniesionych przez Związek Radziecki w ludziach w czasie ostatniej wojny. Według tych obliczeń w walce z hitleryzmem zginęło 17 milionów obywateli radzieckich. W tym 7 milionów żołnierzy poległo w walce, 5 milionów ludności cywilnej zostało wytępionych przez Niemców, 5 milionów zaś zginęło wskutek zimna i głodu.

Liczba rannych obywateli Związku Radzieckiego wynosi 11 i pół miliona, z czego 3 miliony utraciło zdrowie na zawsze.

„Polska stanie się przykładem dla wszystkich demokracji"

Dziennikarze francuscy o Polsce

WARSZAWA (PAP). Dziennikarze francuscy, którzy bawili w Polsce, złożyli przedstawicielowi PAP szereg oświadczeń o swych wrażeniach z Polski.

Leo Gerville Reache – specjalny wysłannik „Paris Presse", pisze m. in.: „Dwudziestu jeden dziennikarzy francuskich czuło ze strony kraju, który ich zaprosił na tę wzruszającą wizytę, wolę powiedzenia wszystkiego i pokazania wszystkiego. Czyż mogły być lepsze warunki do tak szerokiego i dokładnego poznania stanu faktycznego?

Nie wątpię, że sympatia dla Polski po naszym powrocie, podniesie się we wszystkich dziennikach francuskich, że dominującą nutą będzie ta przyjaźń długa i braterska, która łączy na zawsze oba narody, jednakowo silnie zespolone w toku historii przez cierpienie i braterstwo.

Pierre Brandon, redaktor „Front National" i „Etoilles", pisze: Opuszczamy Polskę. Byliśmy zaproszeni przez ministrów, wojewodów, biskupów, burmistrzów. Przyjmowano nas gościnnie, oddawano nam honory, wszystko to z uprzejmością i serdecznością wzruszającą. Wynoszę z tego przyjęcia niezapomniane wrażenie, ale muszę się przyznać, że najgłębiej wzruszył mnie sposób, w jaki byliśmy goszczeni przez lud polski.

Miałem radość dzielenia się skromnym obiadem ze zwykłym robotnikiem warszawskim i miałem możność poznać bezpośrednio rozmaite trudności życia. Dzisiaj tylu prawdziwych synów Narodu Polskiego, rekrutujących się z najrozmaitszych politycznych ugrupowań demokratycznych, zajmuje z widocznym powodzeniem najwyższe stanowiska w hierarchii kraju, dążącego ku lepszej przyszłości. I dla tego to niewątpliwie mój przyjaciel, robotnik warszawski, zaprosił mnie do swego stołu z taką słuszną dumą. Wiedział on, że wreszcie ziemia jego Ojczyzny, stała się jego ziemią, że wysokie kominy fabryczne stały się jego kominami fabrycznymi, Wśród ruin Warszawy widział on światło nadziei, podźwignięcia się i odrodzenia Polski. Te same nadzieje, wzmocnione jeszcze wspaniałą odwagą i silną wolą, odnajdowałem także u robotników włókienniczych w Łodzi, w sferach naukowych, które mnie przyjęły w Krakowie, u dzielnych górników na Śląsku i u twardych chłopów na Zachodzie. Takimi nauczyliśmy się ich cenić.

Polska jest na dobrej drodze. Jutro stanie się ona przykładem dla wszystkich demokracji. To właśnie pragnę powiedzieć bardzo głośno we Francji, posługując się wszystkim tym, co mogłem sam skonstatować.

Dominique Desanti – „La Voix de Paris" i „Action": W ciągu 12 dni widzieliśmy we wszystkich częściach Polski, jak wznoszą się dymy fabryk ponad dawnymi polami bitew, widzieliśmy, jak zwykli ludzie odbudowują to, co Niemcy chcieli unicestwić. Widzieliśmy Śląsk, który po siedmiu stuleciach niewoli stawał się znowu polski, mówiliśmy z górnikami, metalowcami, chłopami. Ci ludzie mówili nam: „Tak jest, nasze życie jest trudne, brak nam wielu rzeczy, ale realizujemy marzenia nasze i naszych ojców. Z tych ruin powstanie Polska niepodległa i wolna".

Po raz pierwszy w naszym kraju powstaje prawdziwa demokracja, po raz pierwszy pracujemy nie dla właściciela ziemskiego, ani dla bankiera lub akcjonariusza, ale dla nas samych, dla naszych rodzin i naszej Ojczyzny".

George Ravon – „Le Figaro": „Nie widzieliśmy całej Polski i nie widzieliśmy wszystkiego w Polsce, lecz widzieliśmy dość, aby się przekonać, że ten wielki naród zdołał w tym samym czasie, gdy rozpoczął wykonywanie śmiałych doświadczeń w dziedzinie reform społecznych pozostać wiernym swojej tradycji, swym cnotom i przyjaźniom".

W dniu święta narodowego Finlandii

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego republiki finlandzkiej w dniu 6 grudnia zostały wysłane następujące depesze:

Do Pana J. K. Paassikivi, Prezesa Rady Ministrów Republiki Fińskiej — Helsinki. Z okazji święta narodowego przesyłam Waszej Ekscelencji imieniem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej najlepsze życzenia szczęścia, jak również zapewniena o uczuciach przyjaźni narodu polskiego dla narodu finlandzkiego. (—) Premier Rządu Jedności Narodowej E. Osóbka-Morawski.

Do Pana Reinholda Svento Ministra Spraw Zagranicznych Republiki finlandzkiej.

Helsinki. W dniu święta narodowego zasyłam Waszej Ekscelencji serdeczne życzenia pomyślności zarówno dla Pana osobiście ,jak i dla narodu finlandzkiego, z którym naród polski pragnie jak najściślej współpracować nad utrwaleniem pokoju i odbudową demokratycznego świata.

(—) Min. Spraw Zagr. W. Rzymowski.

Dżyngischan wzorem władzy dla Hitlera

NORYMBERGA (PAP). Z godziny na godzinę rośnie stos dokumentów, stwierdzających winę oskarżonych. Z dnia na dzień wyraźniej kształtują się zarysy spisku przeciwko pokojowi. Jak wynika z dokumentów, Polska była przeznaczona przez Hitlera na pierwszą ofiarę. Po niej miał paść zachód Europy wraz z W. Brytanią, następnie Związek Radziecki, a później miały dwa imperializmy spod znaku swastyki i wschodzącego słońca zacisnąć pętlę dokoła Ameryki.

Pierwszą jednak ofiarą miała być Polska. Hitler robił wszystko, co możliwe, aby nie dopuścić do zażegnania konfliktu. Polska była nie tylko pierwszą ofiarą agresji, lecz jak wynika z dokumentów, terenem, na którym Niemcy przeprowadzali olbrzymie manewry wraz ze strzelaniem do żywych celów.

Dżyngis Chan, czytamy w dokumentach, stanowił dla Hitlera wzór władcy. Hitler wezwał swych generałów w dniu 22 sierpnia 1939 r., aby jak Dżyngis Chan, nie wahali się mordować kobiet i dzieci, gdyż historia faworyzuje zwycięzców i usprawiedliwi brutalny i bezwzględny system prowadzenia wojny. Skoro w akcie oskarżenia na 20 tys. słów były tylko 2 tys. poświęcone Polsce, to obecnie coraz wyraźniej i dobitniej wyłania się dramat Polski.

Na brzmienie słowa „Polska" blednie przestępcza dwudziestka, a obrońcy jej odczuwają bezradność swego wysiłku.

Delegacja polska przy trybunale walnie się przyczyniła do tak szerokiego uwzględnienia sprawy polskiej na procesie. Składa się ona zaledwie z czterech osób, lecz dokonała wielkiej pracy.

Polska ze względu na wyjątkowe straty, jakie poniosła z winy oskarżonych, domaga się udziału w rozprawie, bodaj w części dotyczącej Franka. Formułę prawną dla udziału Polski możnaby przy dobrej woli znaleźć. Jest nią instytucja prawa anglosaskiego „amicus curiae". Polega ona na tym, że osoba zainteresowana, posiadająca specjalne dowody przeciwko oskarżonemu, może posiłkowo popierać skarżenie.

Prok. Sawicki wystąpił z koncepcją, że Frank w pamiętnikach swych stworzył sobie alibi przy pomocy rozmaitych wstawek późniejszych. Tym należy wyjaśnić zdumiewający fakt, że Frank nie zniszczył swych pamiętników, lecz podrzucił je Amerykanom.

PRZEGLĄD PRASY

TAJEMNICA KATYNIA

„Kurier Popularny" ogłosił wczoraj sensacyjne szczegóły o tragedii katyńskiej:

W okolicach Wiednia znaleziono w pewnym zamku listy, pisane przez austriackiego porucznika Slowenczika do żony i teściowej. Jeden z tych listów brzmi dosłownie: „Moja droga, nie piszę już ze Smoleńska, ponieważ jestem od rana do wieczora z moimi trupami o 14 km stamtąd. Są to towarzysze mało sympatyczni, ale mimo to kocham tych biedaków, ponieważ dzięki nim mogę nareszcie zrobić coś dla Niemiec. A to właśnie jest piękne. Katyń, który ja wymyśliłem, daje mi kolosalną pracę. Wszystko, co się tu dzieje, spoczywa na moich barkach. Kierownictwo poszukiwań, dbanie o dostarczenie materiału, a przy tym codzienne delegacje, przybywające samolotami, przygotowanie konferencji, wreszcie książka „Katyń", nad którą pracuję. Każdy, kto wypowiada się przez radio o Katyniu, jest przeze mnie inspirowany. Od czterech tygodni śpię tylko 4 godziny na dobę, ale jest to piękne i pożyteczne i znajduję potrzebne siły, zaś wszyscy mówią: „Nikt nie mógłby tego tak dobrze zainscenizować, jak ten austriacki porucznik z Wiednia". Mam wisielczy humor. Podpisano: por. Gregor Slowenczik, poczta polowa 38".

Wprawdzie po ujawnieniu wszystkich innych, podobnych zbrodni niemieckich, po odkrywaniu coraz nowych, masowych grobów, nikt już na świecie nie wątpił, że i Katyń był robotą niemiecką, ale list „pomysłowego" porucznika odsłaniający w sposób niedwuznaczny kulisy tej afery, jest jeszcze jednym dowodem do czego byli zdolni Niemcy.

ŻOŁNIERZE Z WŁOCH

„Głos Ludu" zamieszcza relację St. Nadzina z rozmów, przeprowadzonych przez niego z żołnierzami, którzy powrócili obecnie do kraju z Włoch:

ICH PROPAGANDA

Słyszeliśmy już niejednokrotnie przedtem o „chwytach propagandowych", stosowanych przez reakcjonistów polskich na Zachodzie. Wiemy, że straszą oni rodaków terrorem NKWD, grasującym rzekomo w Polsce, rabunkami, gwałtami, nędzą, głodem, buntami w wojsku i wojną domową. Szantażują bzdurami o rzekomych prześladowaniach, którym podlegają wszyscy wojskowi, powracający z zagranicy, wysyłkami na Sybir itp.

Opowiadania żołnierzy, którzy ostatnio powrócili z Włoch dowodzą, że wszystkie te „chwyty propagandowe" widocznie jednak nie wystarczają, to też klika Andersa chwyciła się dodatkowych metod.

Znane są wypadki przetrzymywania deklarujących się na wyjazd po trzy dni pod gołym niebem, rozbierania do naga, celem rewizji, rabowania przy tej okazji kosztowności, odbierania dokumentów wojskowych, a także prywatnych, nawet fotografij, przesyłanie do obozów repatriacyjnych bez płaszczy i koców itp. W stosunku do poszczególnych żołnierzy stosowało się zwykły szantaż. A więc na przykład skazywało się go za jakieś fikcyjne przewinienie i groziło, że w razie zadeklarowania się na powrót, będzie musiał odsiedzieć karę. Oficerom grożono jawnie zastrzeleniem przez organizacje podziemne w Polsce.

Ilia Ehrenburg o procesie norymberskim

MOSKWA PAP). Moskiewski dziennik „Izwiestia" zamieszcza artykuł znanego pisarza radzieckiego Ilii Ehrenburga, na temat procesu w Norymberdze. W artykule tym czytamy m. in.:

Niemcy rozpoczęli wojnę w celu podboju Europy. Oskarżeni chcą wyjść nietknięci z tego morza krwi, które spowodowali.

Narody Związku Radzieckiego i te wszystkie narody, które poznały bestialstwo napastników niemieckich posiadają całkowitą kompetencję do sądzenia rządu Reichswehry, finansisty Schachta i partii faszystowskiej. Nikt nas nie może pozbawić tego prawa.

Sprawę zbrodniarzy wojennych powierzyliśmy 8 sędziom i sądzimy, że sumienia ich będą zgodne ze ścisłym wykonywaniem przepisów prawnych. Matki młodzieży, która zginęła, mają prawo do sądzenia Keitla i Goeringa. Posiadamy prawo sądzenia Schachta za spalone miasta, za młode, zamęczone dziewczyny. Nie jesteśmy odosobnieni. Przejeżdżałem ostatnio przez wiele krajów i wszędzie widziałem skutki zbrodni popełnionej przez napastników faszystowskich.

Faszyści zamordowali 600 tys. Żydów węgierskich. Widziałem w Szeged kilku z nich, którym udało się przeżyć. Nie mają ani żon, ani dzieci, ani nikogo bliskiego. Czyż nie posiadają oni prawa sądzenia Streichera, Ribbentropa lub Franka?

Min. Modzelewski w Londynie

WARSZAWA (PAP). Radio londyńskie doniosło, że wiceminister spraw zagranicznych R. P. Zygmunt Modzelewski, przybył do Londynu i objął przewodnictwo w komitecie przygotowawczym dla prac Rady Bezpieczeństwa.

Sprostowanie

W zamieszczonym przez nas wczoraj artykule p. t. „Mikołajczyk" (przedruk z „Przeglądu Socjalistycznego") zdanie o „Gazecie Ludowej" brzmi w oryginale: „Nienajlepiej redagowany dziennik" itd.

Głosy i odgłosy

ZE SPÓŁDZIELCZOŚCI ZAGRANICĄ

Jeden z ostatnich numerów „Izwiestii" podaje ciekawe szczegóły na temat silnego rozwoju spółdzielczości spożywców na Łotwie. W trzecim kwartale roku bieżącego do spółdzielni spożywców w całej sowieckiej Łotwie wstąpiło 39.000 nowych członków. Złożyli oni 1,500.000 rubli tytułem udziałów.

Okazuje się, że spółdzielnie spożywców obecnie rozwijają w tym kraju szeroką działalność handlową. Na Łotwie jest czynnych ponad 700 sklepów spółdzielczych. Ciekawą inowacją w zakresie działania spółdzielczości łotewskiej jest uruchamianie jadłodajni spółdzielczych oraz spółdzielczych hoteli-gospód.

Na tle dyskusji, jaka się obecnie toczy wśród polskich spółdzielców, czy powszechne spółdzielnie spożywców mają rację bytu na wsi, wiadomości na temat rozwoju tej właśnie gałęzi spółdzielczości spożywców są jeszcze jednym argumentem przemawiającym za słusznością starań naszych „społemowych" działaczy spółdzielczych o dalszy rozwój i opiekę nad powszechną spółdzielczością spożywców na wsi.

„LOKOMOTYWA ATOMOWA"

Inżynierowi Lucasowi, pracownikowi Amerykańskiego Biura Badań Przemysłowych udało się wyzwolić energię atomową rtęci. Chociaż doświadczenia są jeszcze w stadium laboratoryjnym, wielkie amerykańskie przedsiębiorstwo kolei żelaznych ofiarowało do dyspozycji badacza lokomotywę, aby mógł praktycznie wypróbować wynalazek.

Inż. Lucas twierdził, że rtęć w ilości jednej filiżanki do kawy dostarczy energii, która zasili lokomotwę w ciągu 45 podróży ze wschodu na zachód Stanów Zjednoczonych z szybkością 320 km na godzinę. Energia ta może być wyzwalana bez wybuchów. Modele turbin, skonstruowane dotychczas na małą skalę, dają dobre wyniki. Mechanizm nowej maszyny będzie się składał z motoru gazowego o sile 300 koni parowych, wprawiającego w ruch generator 200-woltowy i zaopatrzony będzie w dwa transformatory. Prąd będą wytwarzać 2 elektrody, zanurzone w rtęci, znajdujące się w zamkniętym naczyniu stalowym. Przez rozładowanie elektronów, atomy rtęci, wprawione w ruch wyzwolą ilość energii, dostarczoną dla wytworzenia prądu stałego bez spowodowania eksplozji.

TYLKO — FAKTY

W Nr 316 „Głosu Ludu", ob. Anna Lanota, opisując swe wrażenia z brytyjskiej strefy okupacyjnej, podaje m. in.:

„Widzieliśmy obóz SS-owców, w którym mają się oni tak, jak w wypoczynkowym sanatorium, z dobrym górskim powietrzem, doskonałym odżywieniem, uprawianiem sportów".

Tegoż dnia czytaliśmy w prasie polskiej, że

„samoloty brytyjskie zbombardowały dwie jawajskie radiostacje nadawcze"... a „w Semarang Anglicy wprowadzili do akcji amerykańskie czołgi typu „Sherman".

Nieco wcześniej, z depesz zagranicznych dowiedzieliśmy się, że

„bombowce angielskie RAF zrzuciły czterdzieści bomb o wadze 500 funtów na Surabaję", a „obstrzał artylerii brytyjskiej wzmagający się z godziny na godzinę, przyniósł śmierć znacznej ilości krajowców"... „Surabaja wygląda jak miasto zniszczone przez wojnę"...

„Humanitaryzm" angielski ma niewątpliwie charakter dość... ekskluzywny i nieco... koniunkturalny. W danej chwili obiektom angielskich zainteresowań „humanitarnych" są „biedni" Niemcy, zwłaszcza „najbiedniejsza" ich kategoria — SS-mani, o których brzydkie, oszczercze plotki szerzą niegrzeczne i „antyhumanitarne" narody kontynentu.

B.

Chleb musi być

Jednakowy dla wszystkich

Wypada zdać egzamin świadomości społecznej

Poruszyłem już na łamach „Robotnika" zagadnienie chleba, tego powszedniego, najczęściej niestety niezbyt dobrego chleba, który nabywa na kartki każdy człowiek pracy i spożywa wraz z rodziną. Oczywiście zagadnienie chleba, jak zagadnienie mięsa, węgla, czy wełny jest zagadnieniem gospodarczym, ze względu na to, że stanowi on podstawowy artykuł wyżywienia szerokich mas, dużej wagi. I jak większość zagadnień gospodarczych dość skomplikowanym. Spróbujmy je nieco uprościć i podać czytelnikowi w możliwie strawnej formie.

Przede wszystkim nie ulega wątpliwości, że zbiory tegoroczne, dzięki deszczom i opóźnionym żniwom, wypadły gorzej niż przypuszczaliśmy. Odbije to się w pewnym stopniu na zbiorze świadczeń rzeczowych, które mają nam dać ca 1.100 tys. ton zbóż. To co nam zabraknie dla wyżywienia ludności pracującej miast, zakupimy u rolników po cenach wolnego rynku dzięki stworzonemu przez Rząd Funduszowi Aprowizacyjnemu. Wreszcie znaczne ilości, które wypadnie potraktować jako rezerwę już na okres przyszłych żniw, sprowadzimy z zagranicy. Słowem wydaje się, że zboża nam nie zabraknie, zwłaszcza, że wieś oddaje jako świadczenia ledwie 18 proc. całości zbiorów, resztą dysponując dowolnie. Nie zabraknie, ale pod jednym warunkiem. Że tym, co posiadamy zarówno w magazynach, jak i u rolników, będziemy gospodarować oszczędnie, zgodnie z zasadami zdrowego rozsądku, którym w obecnych, naprawdę ciężkich, powojennych czasach, winny się powodować nie tylko jednostki, ale i tęskniące za powrotem do normalnego życia, całe narody.

Gospodarować oszczędnie w tym wypadku, to wcale nie znaczy mniej jeść, a jedynie stosować racjonalny przemiał zboża na mąkę, dający ludności odpowiednią ilość dobrego chleba. Zasadzie tej czyni zadość rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 września, ustalające dopuszczalną wysokość przemiału 80 proc. dla żyta i 70 proc. dla pszenicy, a zakazujące przemiału procentowo niższego. Powyższe normy oznaczają w praktyce dwie rzeczy: poprawę jakości chleba kartkowego, spożywanego przez tych wszystkich, których zarobki nie przekraczają pewnej godziwej kwoty na miesiąc i zniknięcie z wolnego rynku smakowitych bułeczek i białego pieczywa ze względu na wygórowane ceny dostępnego dla garści uprzywilejowanych.

Oczywiście są pewne kategorie ludności, jak chorzy, starcy, czy dzieci, które muszą mieć białe pieczywo. Dla tych ustawa i rozporządzenie wykonawcze Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 10.10. 45 r. czyni wyjątek, t. zn., że pewne, określone młyny, piekarnie i sklepy, korzystając z odpowiednich zezwoleń władz aprowizacyjnych, będą mogły dokonywać niższego procentowo przemiału zboża oraz wypiekać i sprzedawać biały chleb i bułki.

Wprowadzenie w życie tego słusznego zarządzenia nie jest rzeczą łatwą dla przyczyn następujących: Po pierwsze czym niższy przemiał mąki, tym większy zysk dla młyna w postaci otrąb i wynagrodzenia za przemiał, pobieranego w ziarnie, które zwłaszcza przy nielegalnym przemiale, uchylającym się od opłat na rzecz Państwa, pozwalają szybko młynarzowi zrobić fortunę; po drugie, że dla piekarń, sklepów i handlarzy ulicznych sprzedaż białego pieczywa, ze względu na jego wygórowane, słone ceny, jest rzeczą wyjątkowo opłacalną; po trzecie, że my sami bardzo lubimy bułki i biały chleb, często kupując go za ostatni grosz i utrudniając wprowadzenie w życie tych, naprawdę koniecznych zarządzeń.

Obecnie Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, opierając się na istniejących ustawach, z całą energią przystąpiło do wprowadzenia ich w życie. Ci, którzy się do niego nie zastosują, a więc piekarnie i młyny w pierwszym rzędzie, a sprzedawcy w drugim ulegną surowym karom, aż do zamknięcia prowadzonych przedsiębiorstw. Ale myślę, że to nie wystarczy, jeśli czynnik obywatelski, społeczny nie pomoże władzom, wykonywując skuteczną kontrolę nad młynami i piekarniami, no i uświadamiając przeciętnego obywatela, że popieranie czynne handlu białym pieczywem, jest grzechem przeciwko — powiedzmy — solidarności narodowej, popieraniem paskarstwa i spekulacji, nabijaniem kabzy jednostkom, które osobisty zysk przedkładają ponad interes ogółu. Myślę, że każdemu przyzwoitemu człowiekowi będzie przyjemniej zjeść kawałek chleba z 80 proc. mąki, niż opychać się bułkami, przyczyniając się w ten sposób do tego, że komuś innemu, w ostatecznym rachunku, tego chleba zabraknie.

Ponieważ powyższa reforma leży w interesie świata pracy, należy przypuszczać, że on pierwszy stanie do apelu, przyczyniając się walnie do ukrócenia wszelkiego nielegalnego przemiału, wypieku i sprzedaży zakazanego owocu... jakim stała się dla nas bułka.

Trudno zaprzeczyć, że jesteśmy narodem dość niesfornym, choć wcale nie takim złym, za jaki go uważają rodzimi, zawodowi pesymiści. Ale właśnie takie sprawy, jak opisana wyżej, stanowią o zwartości i spoistości narodu, o wyrobieniu w masach uczciwego podejścia do wspólnych spraw domowych. Dlatego naprawdę warto pokusić się o wygranie tej chlebnej batalii w całości, bez reszty. Bo mówiąc już teraz poważnie, w walce, jaką toczymy z niedostatkiem, w walce o odbudowę naszego życia — chleb jest takim samym orężem, jakim był karabin, czy działo na polu bitwy. I dlatego broń ta nie może się znajdować jedynie w rękach garści uprzywilejowanych, którzy biorą zresztą znikomy udział w boju, ale musi być dana każdemu żołnierzowi, t. zn. człowiekowi pracy.

Alfa

CIERPIENIA
WĄTROBY i woreczka żółciowego
usuwają ZIOŁA „BILLOSA" Magistra WOLSKIEGO
Do nabycia w aptekach i drogeriach.
Wytwórnia: Warszawa, Nowogrodzka 12.

Pofaszystowska Europa

w opinii angielskiego prawa

Londyński „Economist" zamieszcza następujący artykuł o sytuacji politycznej w Europie.

Pofaszystowska Europa znajduje się obecnie i będzie się jeszcze znajdować przez dłuższy czas w stanie płynnym. Oznaki ewolucji dadzą się zauważyć jedynie po wynikach wyborów w niektórych krajach. Prawie wszędzie stare partie prawicowe i nawet partie centrowe, jak np. partia radykałów francuskich, zostały odsunięte od życia politycznego. Upadek starych partii prawicowych został niewątpliwie wywołany przez ich ideologiczną i polityczną jedność z faszyzmem. W Niemczech właśnie narodowa partia niemiecka umożliwiła hitlerowcom podbój kraju bez walki. Także w okupowanych krajach ugrupowania konserwatywne i prawicowe współpracowały z Niemcami. Tradycyjna prawica szła ręka w rękę z twórcami nowego porządku. Upadek tego nowego porządku jest wielkim memento dla całej Europy.

Obecnie sytuacja w Europie jest jeszcze niewyjaśniona. Nie mniej jednak daje się zauważyć radykalno-socjalistyczne tendencje mas. Zewsząd słychać głosy o upaństwowieniu banków i wielkiego przemysłu, a programy te noszą pieczęć nie tylko komunistów, lecz także socjalistów i chrześcijańskich demokratów. Maksymą francuskiego socjalizmu w 19 wieku była zasada Proudhon: „Własność to kradzież". Odpowiednikiem tej zasady jest obecnie: „Własność to współpraca".

W pierwszych tygodniach po wyzwoleniu łatwo można było odnieść wrażenie, że antyfaszyści we wszystkich krajach mówią tym samym językiem. Wrażenie to było bez wątpienia fałszywe. Było ono jednak dowodem niewątpliwie zdecydowanego ruchu w lewo. Dopiero później i stopniowo wyłoniły się różnice polityczne i społeczne. Ten proces podziału jeszcze się nie zakończył. W obecnym stanie rzeczy wykazuje on podobne cechy w każdym kraju. W każdym kraju bowiem dają się zauważyć trzy podstawowe kierunki: komunizm, socjalizm i chrześcijańska demokracja, która przyjmuje charakter ruchu ludowego w rolniczych krajach wschodniej Europy.

Stopniowo także wyjaśnia się, że chrześcijańscy demokraci, względnie członkowie partii ludowej, przyjęli na siebie rolę nowej prawicy. Terminu tego używamy jedynie w sensie względnym. Ani katolicy bowiem, ani członkowie partii ludowej nie przyjęli zdradliwych metod polityki konserwatywnej. Ten podział na system trójpartyjny jest do pewnego stopnio iluzoryczny. Wszystkie te partie stanowią to, co moglibyśmy nazwać „rzeczywistością legalną". Wielkie ilości byłych hitlerowców, byłych faszystów, byłych członków rządu Vichy i byłych kollaboracjonistów różnego rodzaju tworzą front rzeczywisty. W wielu wypadkach nie są oni zorganizowani. Mają oni jednak polityczny wpływ, ponieważ pełno ich w przemyśle, w służbie cywilnej, w kościele, w armii i w policji. Maszyneria administracji publicznej jest w pewnym sense głównym przedmiotem ich zainteresowania. Obecna taktyka tych ludzi polega przede wszystkim na rozszerzeniu swoich wpływów wśród przedstawicieli prawego skrzydła legalnego frontu.

Jak długo dawne faszystowskie elementy stać będą w szeregach nowej prawicy, czas jedynie wykaże. Wydaje się prawdopodobnym, że z chwilą kiedy antyfaszystowskie prądy, tak silnie występujące w okresie bezpośrednio po wyzwoleniu, nieco się osłabią, elementy faszystowskie staną się bardziej agresywne. Niezwykle charakterystycznym jest niedawne powstanie neofaszystowskich grup we Włoszech. Tymczasowe znaczenie tych grup może być niewielkie. „L'homo Qualunque" nie dokona prawdopodobnie nowego marszu na Rzym. Grupy te jednak są ważne jako symptom polityczny. Wykazują one, że b. faszystowskie elementy zaczynają powoli wkraczać na arenę oficjalnej polityki.

PAP

„GOSPODA SPÓŁDZIELCZA"
(dawniej „Casanowa") Zachodnia 43
wydaje smaczne i posilne: śniadania, obiady i kolacje po cenach przystępnych
Obiad z 2 dań 45 zł
Wieczorem koncert i dancing
ZARZĄD
Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi.

„Przegląd Socjalistyczny"

Drugi numer

Po ukazaniu się pierwszego numeru „Przeglądu Socjalistycznego", miesięcznika CKW PPS, próbowałem w krótkiej recenzji przedstawić treść artykułów, zawartych w tym zeszycie. Niestety, albo raczej na szczęście, nie jest to możliwe w stosunku do wydanego obecnie drugiego numeru „Przeglądu". Zawartość miesięcznika zarówno ilościowo (48 stron dużego formatu zamiast 32), jak i jakościowo tak urosła, że nie sposób w artykule gazetowym wyczerpać albo nawet pobieżnie przedstawić treść całego zeszytu. Ograniczę się więc tylko do zaznaczenia kilku pozycyj.

Artykuł wstępny, napisany przez tow. J. Cyrankiewicza, zawiera fragmenty przemówienia, wygłoszonego w Warszawie na akademii z okazji 28-ej rocznicy Rewolucji Październikowej. Nie byłem wówczas na tej akademii, ale słyszałem nazajutrz opinię licznych słuchaczy (PPS-owców, PPR-owców czy też bezpartyjnych), że przemówienie tow. Cyrankiewicza całkowicie odbiegło od przyjętego i utartego szablonu „rocznicowego". Ktoś ze słuchaczy ujął tę opinię w ten sposób: zamiast krzyczeć sto razy „niech żyje", tow. Cyrankiewicz spróbował dać analizę i wykazać, że każdy Polak, że każdy polski patriota powinien być zwolennikiem przyjaźni polsko-radzieckiej, i to właśnie w imię polskiego patriotyzmu.

Wydrukowane fragmenty przemówienia potwierdzają zupełnie nie okolicznościowy bieg myśli tow. Cyrankiewicza, który nie chce „zbierać akademicznych grzeczności" i nawołuje do tego, by „pewna część naszego społeczeństwa przestała mieszać rzeczy zasadnicze i podstawowe zagadnienia bytu narodowego z rowerami i zegarkami. Najważniejsze jest umieć patrzeć na inny zegar — na zegar historii, na zegar postępu".

Artykuł tow. J. Hochfelda p. t. „Mikołajczyk" w znacznej części przedrukowaliśmy wczaraj w „Robotniku" i jest on znany naszym czytelnikom. Dobrze się stało, że ktoś poważnie i uczciwie sformułował zasadnicze stanowisko PPS wobec ruchu ludowego, a w szczególności wobec PSL.

Praca tow. Cz. Bobrowskiego o „etapach gospodarki planowej w nowej Polsce" jest właściwie streszczeniem jego referatu, wygłoszonego na ostatniej sesji Rady Naczelnej PPS. Artykuł ten, może trochę trudny dla mało przygotowanego czytelnika, po przezwyciężeniu trudności stanie się dobrym wprowadzeniem w dziedzinę zagadnień gospodarki planowej, dziedzinę w gruncie rzeczy zupełnie nową dla polskiego czytelnika, a nawet dla polskiego socjalisty, który napewno jest w teorii zwolennikiem planowania w gospodarce, lecz w praktyce częstokroć nie bardzo się orientuje, co to jest takiego ta gospodarka planowa.

Natomiast popularnie są napisone następne dwa artykuły: tow Wł. Bagińskiego „Polityka zatrudniania" i tow. K. Rusinka „Wolność, pokój, socjalizm". Tow. Bagiński słusznie zwraca uwagę na wielkie znaczenie spustoszeń powojennych natury moralnej dla polityki zatrudnienia, wymieniając „niechęć do pracy zorganizowanej i zawodowej, zajmowanie się zajęciami, nie posiadającymi użyteczności społecznej i gospodarczej, zmęczenie wynikające z obciążeń okresu wojennego, ogólną apatię" itd. itd.

Tow. Rusinek podkreśla ścisły związek wolności, pokoju i socjalizmu, aby na zakończenie dojść do wniosku, że „nic w historii nie powstaje, czego ludzie sami nie stworzą", zaś „tworzenie nowych wartości wymaga łączenia, a nie dzielenia klasy robotniczej".

Rubryka „Kartki z historii socjalizmu" poświęcona jest dwum postaciom z dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej, działającym w różnych okresach i w zgoła innych warunkach, ale złączonych w naszej powieści wspólnym ideałem i tym samym bezgranicznym oddaniem dla sprawy polskiego socjalizmu. Są to Feliks Perl (Res) i Stanisław Chudoba.

Tow. Dunin-Wąsowicz przypomina piękne słowa, którymi „Robotnik" pożegnał w 1927 roku tow. Perla, swego wielkiego redaktora z lat 1918—1927: „Człowiek CKW PPS, przez długie lata redaktor naczelny „Robotnika", poseł na sejm, wódz socjalizmu polskiego, twórca jego programu i współzałożyciel partii, myśliciel i pisarz, polityk bez skazy, człowiek najczystszy, serdeczny przyjaciel, mądry nauczyciel, zmarł 15 kwietnia 1937 r., przeżywszy lat 56. Znał więzienia zaborcze i spożywał gorzki chleb wygnania. Życie całe oddał bez reszty sprawie socjalizmu i Polski niepodległej, nie upadał nigdy na duchu, umiał myśleć i umiał kochać, poświęcił wszystko, nie żądał niczego".

Po tow. Perlu przyszedł tow. Niedziałkowski. A gdy i jego zabrakło, w okresie okupacji przez pewien czas redagował „Robotnika" tow. Stanisław Chudoba.

Jak zaznaczyłem na wstępie, nie podejmuję się przedstawić całej treści „Przeglądu Socjalistycznego". Wspomniane tylko powyżej artykuły zajmują mniej niż połowę zeszytu. Na resztę treści składają się notatki-artykuliki (ponad 20) działu „Na horyzoncie" omawiające wszystkie aktualne zagadnienia polityki krajowej i zagranicznej, artykuły działu „Idee — myśli — zagadnienia" (w tym oryginalny artykuł tow. W. Zawadzkiego „Rewizja mitu — rzecz o guislingizmie polskim"), kronika partyjna itd.

Chcę gorąco polecić „Przeglad Socjalistyczny" aktywistom partyjnym i TURowym oraz tym wszystkim robotnikom i inteligentom pracującym, których interesuje socjalistyczne naświetlenie aktualnych zagadnień politycznych.

Grzegorz Jaszuński.

Przyszłość portu szczecińskiego

Tak jak Polska bez Pomorza, tak i Szczecin całkiem „głupi" jest bez portu — możemy powiedzieć, parafrazując znane przysłowie kaszubskie.

Ludność polska Szczecina z największym zainteresowaniem śledzi niezmiernie niestety skąpe informacje o przygotowaniach do handlowego uruchomienia portu szczecińskiego.

Mało na ogół ma naród polski doświadczeń morskich, ale to wszyscy w Szczecinie wyczuwają, że cała przyszłość tylko od portu tu zawisła.

Zmienne były dzieje portu szczecińskiego i bodaj nigdy dotąd, — przynajmniej na przestrzeni ostatniego stulecia — nie miał on pełnych i nieskrępowanych warunków rozwojowych. W okresie przed pierwszą wojną światową rozwój portu szczecińskiego skrępowany był przez konsekwentnie nieprzychylną politykę Rzeszy Niemieckiej, która nie doceniała zagadnień Bałtyku i kosztem możliwości rozwojowych Szczecina uprzywilejowała przede wszystkim Hamburg.

Mimo poważnego spadku obrotów w czasie wojny światowej w latach 1914 — 1918, Szczecin oddał państwu niemieckiemu wielkie i zupełnie wyjątkowe usługi jako port, najbardziej zabezpieczony od wszelkich ataków i najdogodniejszy dla transportów rudy ze Szwecji.

Katastrofalne dla portu szczecińskiego skutki spowodowała klęska Niemiec w pierwszej wojnie światowej.

Nowo przeprowadzona granica polsko niemiecka była dla portu szczecińskiego katastrofą, ponieważ port ten był przede wszystkim obliczony jako port morsko-rzeczny, obsługujący bezpośrednie sąsiedztwo biegu Odry i wschodnie dorzecze Odry (po stronie zachodniej Odry brak większych dopływów, a zresztą tereny te znajdowały się w sferze wpływów Lubeki i Hamburga). Gospodarcze momenty przemawiały zdecydowanie za współpracą portu szczecińskiego z górnośląskim zagłębiem i z rolniczymi terenami eksportowymi średniej Warty i Noteci, ale momenty natury politycznej współpracę tę uniemożliwiały.

Wbrew warunkom kalkulacji musiała Polska forsować znacznie droższą komunikację lądową i wiślaną do Gdyni i Gdańska, niż dobrze uregulowaną komunikację wodną po linii Odry do Szczecina. Skutkiem tych warunków obroty Szczecina w roku 1929 wyniosły 40 proc., wykazanych w roku 1900, tylko 18 proc. z 1913, a 32 proc. przeciętnych obrotów z lat I-ej wojny światowej. Do chwili wybuchu II wojny światowej obroty portu szczecińskiego wahały się ciągle jeszcze w granicach norm z końca wieku XIX.

W milionach ton obroty przedstawiały się w poszczególnych latach jak następuje:

rok	1900	obroty	3,3	mil.	ton
„	1913	„	6,3	„	„
„	1919	„	1,2	„	„
„	1927	„	3,8	„	„
„	1937	„	3,5	„	„

Jak wyżej wspomniano Szczecin posiada charakter portu wybitnie morsko-rzecznego i to w rozmiarach Polsce całkowicie nieznanych. W stosunkowo normalnych czasach przed I-ą wojną światową, obroty towarowe śródlądowe wynosiły 85 proc. obrotów rzecznych portu szczecińskiego, a w latach I-ej wojny światowej wynosiły nawet 91 proc. Na odwrót oczywiście skromnie kształtowało się znaczenie ośrodka kolejowego w Szczecinie, jako punktu przeładunkowego — zupełnie przeciwnie. niż ma to miejsce w Gdyni.

Okaleczenie zaplecza portu szczecińskiego i dorzecza Odry, — Warty i Noteci przez wersalską linię graniczną widoczne jest bardzo jaskrawo ze statystyki obrazującej obroty Szczecina jako portu rzecznego w stosunku do terenów nad Wartą i Notecią oraz do terenów położonych w górnym biegu Odry. Tak więc stopniowo zamierały obroty portu szczecińskiego, a znaczne połacie Polski w dorzeczu Warty, Noteci i we wschodnim dorzeczu Odry zapominały stopniowo o bezcennych korzyściach gospodarczych, jakie daje korzystanie z dobrze spławnych dróg wodnych śródlądowych.

Żywotność portu szczecińskiego, a jeszcze bardziej Szczecina jako ośrodka handlowego, wyraziła się w szybkiej odbudowie floty macierzystej portu szczecińskiego. Flota ta wynosiła: 1.I. 1914 — 142.150 ton, 1.I. 1921 — 57.537 ton, 1925 — 181.800 ton, t. j. 2 razy prawie więcej niż flota portowa Gdańska, przeszło 3 razy więcej, niż flota portowa Kilonii, prawie 2 razy tyle co flota portowa Królewca, a niestety również ok. 3 razy tyle, co w tym czasie flota handlowa Polski.

Kwestia floty macierzystej portu szczecińskiego jest ważna i ciekawa również i z innego punktu widzenia, a mianowicie — w świetle ustaleń konferencji poczdamskiej i polsko-radzieckiej umowy o odszkodowaniu. W świetle tej ostatniej umowy Polska ma pełne prawo do roszczenia przejęcia na własność floty handlowej, posiadającej port macierzysty w Szczecinie. Przejęcie tej floty mimo zniszczeń wojennych byłoby punktem zwrotnym w organizowaniu polskiej floty handlowej, stanowiąc najpoważniejszą wśród tej floty pozycję.

Port szczeciński ma za sobą już wszystkie zasadnicze trudności ustrojowe. Przede wszystkim do przeszłości należy sztuczna granica, dzieląca ten port od jego naturalnego zaplecza. Trzeba dziś zdać ostatni egzamin: przejąć ten port i zasymilować go z całością systemu gospodarczego Polski. W tym celu zespolić się muszą wszystkie wysiłki Rządu i społeczeństwa.

ROMAN ŁYCZYWEK (Z. A. P.)

PALMOLIVE
Obecny adres: Colgate — Palmolive sp. z o. o., Warszawa 45, Al. Zjednoczenia 96

Centralna Szkoła Kierowników Świetlic

Staraniem Ministerstwa Informacji i Propagandy została zorganizowana Centralna Szkoła Kierowników Świetlic w Warszawie. Zadaniem Szkoły jest uzupełnienie luk w kadrach kierowników i aktywu świetlicowego.

Szkolenie nowego elementu odbywać się będzie narazie na 2 miesięcznych kursach. Przewiduje się na przyszłość przedłużenie tych kursów i rozszerzenie ich programów. Program 2 miesięcznego kursu obejmuje najważniejsze zagadnienia o Polsce współczesnej, cykl wykładów z historii Polski, inscenizacje, recytacje, chór, zdobnictwo, czytelnictwo, bibliotekarstwo itp. – wykłady i zajęcia praktyczne).

W dobie obecnej zagadnienie podniesienia poziomu i wzmożenia ruchu świetlicowego oraz wyszkolenia odpowiednich kadr jest sprawą weilkiej wagi. Świetlica musi stać się ogniskiem skupiającym pracę samokształceniową, oświaotwa i kulturalno-rozrywkową danego środowiska. Dla spełnienia tych zadań winna być należycie zorganizowana sieć świetlic i odpowiednio dobrane i gruntownie uświadomione kadry kierownicze.

Część tej pracy bierze na siebie Centralna Szkoła Kierowników Świetlic. Za pomocą szeroko rozbudowanego programu wychowawczo-społecznego i kulturalno-oświatowego, przy udziale poważnych sił wykładowców, pragnie Szkoła dać świetlicom kierowników, którzyby podołali trudnej i odpowiedzialnej pracy wychowawczej.

Kandydatów na kurs deleguja Urzędy Informacji i Propagandy, Zwiazki Zawodowe, partie polityczne, organizacje młodzieżowe i t. p.

Ministerstwo Informacji i Propagandy, doceniając znaczenie nowej placówki, dołożyło wszelkich starań, by zapewnić słuchaczom jak najlepsze warunki pracy. Szkoła mieści się w świeżo odremontowanym gmachu przy ul. Narbutta 8. posiada internat na 80 osób, jasną i słoneczną salę wykładową, sale seminaryjne, czytelnię, bibliotekę.

Odzież z Anglii dla Polski

Ambasada Brytyjska komunikuje:

Dnia 20 września b. r. min. Stańczyk zwrócił uwagę Ambasadora Brytyjskiego na brak odzieży, jaki dzisiaj odczuwa ludność cywilna w Polsce, i zapytał, czy Rząd Brytyjski nie byłby skłonny podarować Polsce używanych mundurów, obuwia i innej odzieży. Sprawa ta, którą poruszył potem za tym min. Litwin, została przekazana Rządowi Brytyjskiemu.

Na skutek rozmów przeprowadzonych z przedstawicielem Rządu Jedności Narodowej, dr Retingerem, zawarto porozumienie w sprawie natychmiastowych dostaw dodatkowych zapasów wartości ok. f. 467.000, które Polska otrzyma jako dar Rządu Brytyjskiego. Zapasy te obejmują 300.000 używanych płaszczów, 250.000 używanych mundurów, 300.000 szt. towarów drobnych, 200 t używanych naczyń kuchennych i 68 przenośnych kuchen.

Dwie niemieckie donosicielki przed sądem

W Chorzowie odbyła się na sesji wyjazdowej Specjalnego Sądu Karnego rozprawa przeciwko Annie Jakubczyk, volksdeutschce pierwszej kategorii z Chorzowa.

Jakubczyk w roku 1942 podsłuchała rozmowę Wacława Schuera z Marcelim Wilczyńskim, w której komentowali w duchu polskim wydarzenia na froncie.

Na skutek doniesienia Jakubczykowej do gestapo, Wilczyński został aresztowany i zmarł w więzieniu, zaś Scheuer był więziony przez 8 miesięcy.

Sąd skazał Jakubczykową na dożywotnie więzienie, biorąc pod uwagę, że chodzi tu o szowinistkę niemiecką, która już przed wojną brała udział w organizacjach hitlerowskich.

Podczas rozprawy wyszło na jaw, że występująca jako świadek koleżanka Jakubczykowej – Rozalia Figiel, posiadająca drugą kategorię volkslisty podsłuchiwała również rozmowę Scheuera z Wilczyńskim i złożyła doniesienie do gestapo.

Figiel została osadzona na 5 lat więzienia.

Ukaże się w końcu grudnia r. b.

KODEKS KARNY

I PRAWO O WYKROCZENIACH

z komentarzem i orzecznictwem S. N. Wyd. V, uwzględniające wszystkie ostatnie zmiany ustawodawcze łącznie z t. zw.

MAŁYM KODEKSEM KARNYM

w opracowaniu

J. NISENSONA I M. SIEWIERSKIEGO Prokuratorów Sądu Najwyższego — Cena zł. 500.—

W przedpłacie do dnia 31 b. m. tylko zł. 450.—. Porto i opakowanie wynosi zł. 15.—

Ze względu na mały nakład (1000 egz.), załatwiane będą najpierw zamówienia z przedpłaty i w kolejności ich nadsyłania.

w druku

KODEKS ZOBOWIĄZAŃ

z orzecznictwem (400 tez), artykułami k. z. i przepisami związkowymi oraz obszernym skorowidzem w opracowaniu

WITOLDA ŚWIĘCICKIEGO
Sędziego Sądu Najwyższego

Wpłaty należy kiekrować na konto w P. K. O. Nr VII—771. f-my **Marian Ginter, Księgarnia Wydawnictw Prawniczych, Łódź, ul. Piotrkowska 67—7.**

PŁACIĆ!

Żądania rewindykacyjne filmu francuskiego

(Korespondencja własna)

Paryż, w końcu listopada

Przed paroma dniami rozpoczęła swe obrady w Paryżu międzynarodowa komisja rewindykacyjna. Najpoważniejsi ekonomiści i dyplomaci rozważają zdolność Niemiec do pokrycia ogromnych szkód wojennych wyrządzonych niemal w całej Europie.

Wydawało by się na pozór, że francuski przemysł filmowy poniósł stosunkowo małe straty. Wbrew tej opinii filmowcy francuscy wysłali na sesję konferencji specjalną delegację, która przedstawiła listę strat filmu francuskiego, domagając się kategorycznego zwrotu zrabowanych kapitałów, sprzętu, surowca. Poza tym w żądaniach uwidoczniono kilka całkiem odrębnie ujętych pretensyj, które warto zacytować.

„DOMAGAMY SIĘ OD NIEMIEC"...

Tymi słowami zaczyna się oskarżenie sformułowane przez francuski przemysł filmowy, które dalej brzmi:

„1) odbudowy zniszczonych wszystkimi działaniami wojennymi sal kinowych w liczbie 400, z których 200 zniknęło zupełnie z powierzchni ziemi.

2) Zwrotu kapitałów francuskich zaangażowanych w przemyśle filmowym które Niemcy wywieźli do Rzeszy, względnie włożyli w propagandowe filmy antyfrancuskie.

3) Zwrotu sum wpłaconych we Francji za wyświetlane tam filmy niemieckie. Francuskie kina wyświetlały te filmy tylko pod przymusem i groźbą represyj.

4) Zwrotu zarekwirowanych majątków wszystkich wysiedlonych lub zniszczonych w obozach koncentracyjnych filmowców.

5) Zwrotu strat poniesionych przez wycofanie filmów francuskich z ekranów zagranicznych, wreszcie

6) Zwrotu sum, które uzyskali właściciele kin w Niemczech, wyświetlając tam produkcję francuską. Filmy te były zarekwirowane we Francji i producenci nie otrzymywali żadnych dochodów.

ZABEZPIECZYMY SOBIE SAMI!

„Wobec tego" — stwierdza dalej memoriał — „że praca wszelkich komisji trwa na ogół długo, film francuski zabezpieczy sobie część wymaganych zwrotów przez rekwizycje we francuskiej strefie okupacyjnej".

Na tej podstawie delegaci francuskiego przemysłu filmowego zajęli we francuskiej strefie okupacyjnej w Rzeszy wszystkie istniejące tam kina, dla wyłącznego wyświetlania filmów francuskich.

Kin tych jest, w Rzeszy 320, w Austrii 53, ponad to 18 w Berlinie i 38 w Wiedniu. Łącznie 429 kin niemieckich gra wyłącznie filmy francuskie, przy tym po potrąceniu kosztów utrzymania sali i personelu, całkowity dochód przeznaczony jest na rozwój francuskiego przemysłu filmowego.

W okupowanych strefach znajdowało się ponadto w dniu kapitulacji 60 całkowicie zniszczonych kin. Z tych 60 administracja francuska odbudowała już całkowicie i oddała do użytku 16 sal.

Filmy francuskie wyświetlane są z napisami niemieckimi. W nadprogramie ukazują się tygodniki aktualności „France Libre actualitées" i magazynu Narodów Zjednoczonych „UNIO".

WSPANIAŁA POMOC OFIAROM WOJNY

Godną najwyższego podziwu jest pomoc, jaką film francuski uzyskał dla wszystkich tych, których ciężko dotknęła wojna. Do dnia 15 października b. r. rozdano tytułem bezzwrotnej zapomogi 6.000.000 fr. osieroconym dzieciom filmowców francuskich, 3.200.000 franków wdowom, 8.000.000 franków byłym jeńcom wojennym i więźniom obozów koncentracyjnych. Poza tym 1.100.000 franków zapomogi otrzymały filmowe spółdzielnie, a 2.700.000 fr centralna kasa pożyczkowa. W ten sposób do rąk poszkodowanych przeszło w krótkim okresie czasu 21.000.000 franków.

JESZCZE JEST CIĘŻKO!

Mimo rozpędu, z jakim produkcja francuska pracuje (wyświetlono już 48 filmów nakręconych całkowicie po wojnie, z czego około 20 wybitnie dobrych), mimo ostro sformułowanych żądań rewindykacyjnych, sytuacja filmu francuskiego jest ciężka. Powód: brak rynku. Koszt produkcji filmu wynosi ok. 2.000.000 franków. Przy średnim sukcesie, gdy film obiegnie wszystkie ekrany Francji, przychód wynosi 1.800.000 franków. Deficyt jest widoczny. Francja starą się więc uplasować swe filmy na rynkach zagranicznych. Udało jej się to częściowo w Ameryce, dzięki osobistej interwencji de Gaulle'a. Niektóre filmy sprzedawane są też do Szwajcarii, Belgii i Hiszpanii. Ale i to za mało. Ostatnio — wobec katastrofalnego braku węgla — zaproponowano sprzedaż filmów za w ę g i e l. Jeżeli pertraktacje dojdą do skutku, film spełni po raz pierwszy zadanie narodowe, którego z pewnością nie mógł przed 50 laty przewidzieć Ludwik Lumière, wynalazca kina.

well

Katowice witają żołnierzy polskich
powracających z Włoch

W gmachu Filharmonii katowickiej odbyła się manifestacja z okazji przybycia do Katowic plutonu honorowego z pocztami sztandarowymi z pierwszego transportu żołnierzy polskich, powracających z ziemi włoskiej do kraju. Przybyłych żołnierzy powitał w gorących słowach wiceprezydent miasta dr. Gleich, poczym zabrał głos gen. Strażewski, który powiedział m. in.:

„W imieniu narodu witam powracających żołnierzy do ojczyzny. Razem z nami walczyliście, przelewaliście krew za wspólną sprawę, za wyzwolenie ojczyzny z niewoli niemieckiej i wracacie do nas po zwycięstwie wielkich narodów demokratycznych ze Związkiem Radzieckim na czele. Obecnie Wojsko Polskie stoi na straży niepodległości i nietykalności granic Rzeczypospolitej, które buduje nowy demokratyczny ustrój pod kierownictwem Rządu Jedności Narodowej. Jesteśmy przekonani, że wszyscy żołnierze wrócą do Polski i że odszczepieniec Anders wkrótce zostanie bez wojska".

Następnie przemawiali wicewojewoda płk. Ziętek oraz ppłk. Kuszko, który podkreślił, że nieznaczna tylko część naszych bohaterów spod Tobruku i Monte Casino powróciła do kraju. Większość znajduje się jeszcze na obczyźnie wbrew swej woli i gorącemu pragnieniu powrotu do Polski. Oszustwem i przemocą owi żołnierze są nadal trzymani zagranicą w obozach p. Andersa. Przeprowadzono t. zw. plebiscyt za powrotem do kraju. Cała afera plebiscytowa była zrobiona po to, ażeby móc z polskich oddziałów zagranicą uczynić kolonialne wojsko na służbie obcych interesów. Tysiące żołnierzy w tym plebiscycie terroru wypowiedziało się za powrotem do kraju. Mimo to, żołnierze nie wracają, bo oficerowie Andersa wyniki plebiscytu sfałszowali. Plebiscytu tego nigdy nie uznamy, na traktowanie naszego wojska zagranicą, jako wojska kolonialnego nigdy się nie zgodzimy. Przed całym światem protestujemy przeciwko prowokacjom Andersa i jego popleczników. Zwracamy się do bohaterów spod Tobruku i Monte Cassino, których przemocą trzyma się zdala od ojczyzny. Oświadczamy im, że Polska oczekuje ich na swej wolnej ziemi i poprze wszystkie ich wysiłki zmierzające do powrotu.

Następnie komendant przybyłego transportu podziękował za miłe i serdeczne powitanie, jakie spotyka żołnierzy od chwili przybycia na ziemię ojczystą. (PAP)

DRUGA GRUPA ŻOŁNIERZY Z WŁOCH DO KRAJU

Do Koźla przybyła wczoraj druga grupa żołnierzy polskich w liczbie 955 osób. Wśród nich znajduje się jeden z oficerów, który za podpisanie deklaracji na wyjazd do kraju został zdegradowany.

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.
Kraków, ul. Wrocławska 17
tel. 551-64

poleca:
CZEKOLADKI
KARMELKI
POMADKI
KEKSY

Sklepy: Krakókwk, Rynek Gł. 33 i 47

ZEBRANIE DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH

Pod przewodnictwem red. Kaz. Pollaka odbyło się walne zebranie członków oddziału warszawskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP, na którym przedyskutowano projekt statutu związku, regulamin sądu związkowego itp., które zostaną przedłożone do zatwierdzenia na I-szym powojennym ogólnopolskim zjeździe dziennikarzy RP w dniu 14–16 grudnia rb. Dokonano wyboru delegatów na zjazd w liczbie 15 osób oraz 5 zastępców.

Hitlerowiec wiązał Polaków powrozami

Przed Specjalnym Sądem Karnym w Toruniu na sesji wyjazdowej w Chełmnie stanął volksdeutsch Fryderyk Thiemann, lat 40, urodzony w Podwiosku pow. chełmińskiego. Od jesieni 1939 roku należał oskarżony do SS, przyczyniał się do aresztowania ludności polskiej i znęcał się nieludzko nad osadzonymi w areszcie Polakami.

Nadto pomógł rozstrzelać 13 Polaków, których poprzednio skrępował powrozami, by nie zbiegli.

Sąd skazał Thiemanna na karę śmierci.

Byli partyzanci ziemi kieleckiej na zjeździe

W Kielcach odbył się pierwszy zjazd b. partyzantów ziemi kieleckiej, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacji wojskowych z okresu konspiracji w liczbie 500 osób.

Przewodniczył wojewoda kielecki mjr. Wiślicz, b. szef sztabu pierwszej brygady kieleckiej, który złożył sprawozdanie z okresu walk o wyzwolenie ojczyzny. Z przemówienia wojewody wynika, że oddziały partyzanckie zlikwidowały 13 tys. Niemców i wysadziły 177 pociągów. Z ramienia zarządu głównego związku uczestników walki zbrojnej z Niemcami przemawiał płk. Sek, który podkreślił bohaterstwo żołnierzy AL, B. Ch. i Gwardii Ludowej. (PAP)

Aresztowanie za nadużycie służbowe

Zbigniew Oberfeld, były kierownik Referatu Aprowizacji i Handlu w Starostwie Powiatowym w Kutnie został zwolniony ze służby państwowej za popełnione nadużycia służbowe i oddany do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Oberfeld został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Zjazd delegatów TUR

W dniu 8 i 9 bm. odbędzie się w Warszawie, Wiejska 18, Zjazd Delegatów Zarządów Wojewódzkich Oddziałów TUR. Obrady rozpoczną się dnia 8 bm. o godz. 9,30.

Porządek obrad dnia 8 grudnia:

1) Zagajenie i powołanie Prezydium,
2) Referat ideowy – Tow. Przewodniczący Z. G. dr H. Jabłoński,
3) Referat organizacyjno-statutowy – Tow. Sekretarz Generalny mgr St. Dobrowolski,
4) Sprawozdania kolejne wszystkich Zarządów Wojewódzkich.

Porządek dnia 9 grudnia:

1) Referat finansowo-gospodarczy – Tow. Skarbnik Z. G. mgr H. Szymborski,
2) Prace i zamierzenia Komisji Nauczania – Tow. wiceprzewodnicząca Z. G. Celina Bobińska,
3) Prace i zamierzenia Komisji Świetlicowo-Artystycznej – Tow. H. Smuga-Ładosz,
4) Zagadnienie propagandy i akcji wydawniczej TUR – Tow. dr Julian Hochfeld,
5) Akcja biblioteczna – Tow. Z. Hryniewiczowa,
6) Dyskusja,
7) Zamknięcie Zjazdu.

Chcesz umożliwić wszystkim KORZYSTANIE ZE ŚWIATŁA — OSZCZĘDZAJ ENERGIĘ w godzinach od 17.00 do 21.00

WIEŚCI Z KRAJU

REDUKCJE PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W SZCZECINIE

Zarząd miasta Szczecina zatrudnia przeszło 900 pracowników. Od dnia 1 grudnia przeprowadza się redukcję ponad 300 osób. Zarządzenie to wywołane jest oszczędnościami budżetowymi i usunięciem niefachowców. Zwolnieni zostaną w pierwszym rzędzie ci, którzy posiadają jakiekolwiek przedsiębiorstwa.

Pracownicy, którzy nie mają zostaną zatrudnieni w przedsiębiorstwach państwowych i prywatnych: przede wszystkim na miejsce zwolnionych Niemców.

GÓRNICY W DNIU ŚWIĘTA SWEJ PATRONKI

W dniu święta patronki górników św. Barbary na wszystkich kopalniach odbyły się uroczystości połączone z rozdaniem nagród dla zasłużonych górników.

JEDYNA CEMENTOWNIA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

W Grosowicach powiat Opolski uruchomiono jedną z najnowocześniejszych cementowni w Europie. Tymczasowo zatrudnia 600 robotników.

UCZELNIE WROCŁAWIA ROZPOCZĘŁY PRACE

We Wrocławiu rozpoczął się rok szkolny na wszystkich uczelniach, politechnice i uniwersytecie.

Razem uczęszcza na wykłady 1.375 studentów. Najliczniejszym jest wydział medyczny z 300 słuchaczami, następnie prawniczy 280, elektrotechniczny 210, weterynaryjny 141, inżynieryjny 140, matematyczno - fizyczno-chemiczny 86, humanistyczny 72, rolnictwa 72, przyrodniczy 59 i górniczo-hutniczy 90. Na uczelniach wykłada 40 profesorów i 100 asystentów.

TYDZIEŃ DZIECKA W KRAKOWIE

W dniu 2 grudnia rozpoczął się tydzień dziecka w Krakowie, zainaugurowany uroczystą akademią w teatrze miejskim.

MONTAŻ KUTRÓW RYBACKICH W GDYNI

W Stoczni Rybackiej w Gdyni z początkiem grudnia rozpocznie się montaż pierwszych kutrów rybackich. W dniu 7 grudnia odbędzie się uroczystość założenia 5-tej stępki pod kuter rybacki. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz, sfer gospodarczych i społeczeństwa.

MOST POŁĄCZY DWA WOJEWÓDZTWA

Ministerstwo Odbudowy przystąpiło do budowy mostu na Wiśle, który połączy Pomorze z Warmią.

W najbliższym okresie rozpoczną się również prace przy budowie mostów na Wiśle w Grudziądzu i w Tczewie.

NURKOWIE USUWAJĄ WRAKI Z PORTU GDAŃSKIEGO

Usuwanie w porcie gdańskim mniejszych wraków trwa bez przerwy. Nurkowie przy pomocy dźwigu Stoczni usunęli w listopadzie pływający wrak „Bartawa", wrak „Wilhelm Lord", który leżał przy nadbrzeżu naprzeciwko Kapitanatu Portu, wrak holownika „Elza" z kanału portowego i inne.

Nurkowie radzieccy zaś pracują około wyciągania wraku dużego statku handlowego „Arfisana", który tarasował wejście do portu.

KROSNO NAD ODRĄ CZEKA NA OSADNIKÓW

Choć lewobrzeżna część miasta Krosna nad Odrą jest zupełnie zniszczona, dzielnice położone na wyniosłych wzgórzach, na prawym brzegu rzeki, pośród dobrze urządzonych winnic, czekają na osadników.

Tereny te zostały zarezerwowane dla żołnierzy zdemobilizowanej Armii Polskiej. Miasto z niecierpliwością oczekuje przybycia tych osadników.

Równocześnie daje się zauważyć w Krośnie n/Odrą brak sił roboczych.

Sprawy rąk do pracy w Krośnie o tyle są ważne, że uruchomiono już Państwowe Zakłady Samochodowe, które już od dłuższego czasu zajmują się remontem samochodów.

Poza tym pod Krosnem znajduje się fabryka materiałów włókienniczych.

Pomimo znacznej liczby osiedlonych już w Krośnie n/O. Polaków, widać w mieście pustki. Możliwości osiedlenia są o tyle lepsze, że znaczna część Niemców już wyewakuowano do Niemiec, a poza tym bez przerwy Niemcy dobrowolnie opuszczają miasto i wędrują na zachód.

Mała liczba Niemców nadaje Krosnu charakter wybitnie miasta polskiego.

1.200 POLAKÓW W DERTOWIE

Dertów jest starym, hanzeatyckim niegdyś miastem. Leży nad rzeką Wiperą o 2 zaledwie kilometry od jej ujścia do Bałtyku. Mieszka w nim obecnie 1,200 Polaków i ponad 4.000 Niemców. Są tu 3 szpitale, elektrownia, gazownia, przedszkole i szkoła powszechna, wieczorne gimnazjum dla dorosłych, jest kino i fatalne połączenie kolejowe z zapleczem, gdyż kolej łącząca Dertów ze Sławcem nie funkcjonuje.

Miasteczko jest uprzemysłowione, to też w miarę przekazywania obiektów przemysłowych w polskie ręce przedstawiać będzie większe możliwości dla osadników, których ciągle jest tu za mało.

GDYNIA OCZEKUJE POLAKÓW Z LONDYNU

Oczekiwane tu jest przybycie szwedzkiego statku „Ragne", na pokładzie którego wraca do Polski grupa około 200 Polaków cywilnych, dobrowolnie opuszczających Londyn.

Kronika łódzka

Angielski attache prasowy w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). Attache prasowy przy Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie p. Patrick Howarth bawiąc w Łodzi, odbył konferencję z przedstawicielami prasy łódzkiej.

P. Howarth wyraził zadowolenie z kontaktu, jaki zawiązał z prasą polską i stwierdził, że ostatnia wojna wpłynęła dodatnio na przyjaźń polsko-angielską. „Anglicy nigdy nie zapomną bohaterskich walk lotników polskich w bitwie powietrznej o London" — powiedział p. Howarth.

Surowce ziół leczniczych

Na skutek polecenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu „Społem" zakupiło poważną ilość surowców ziół leczniczych, przemysłowych i spożywczych o wartości około 20 milionów złotych. Surowce te mają służyć do zaspokojenia potrzeb krajowych oraz do celów eksportowych.

Wnioski o zwalnianie należy kierować bezpośrednio do Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, Departament Ziemiopłodów, w Warszawie, ul. Puławska 28. Do wniosku należy załączyć poświadczenie celowości, wydane przez Wojewódzki Wydział Farmaceutyczny lub Zdrowia, względnie przez Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu, o ile w rachubę wchodzą surowce ziół spożywczych.

Informacji szczegółowych o asortymencie, cenach i punktach odbioru udzielają działy rolnicze (referaty zielarskie) w Okręgach „Społem" w miastach wojewódzkich oraz Centrala „Społem" w Warszawie.

Recital śpiewaczy J. Gorzechowskiej

W niedzielę, 9 grudnia o godz. 5 po południu odbędzie się w sali Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Łodzi (Al. 1 Maja 6) wieczór pieśni w wykonaniu znanej śpiewaczki sopranistki Julii Gorzechowskiej. Program obejmuje pieśni Schuberta, Schumanna, Czajkowskiego, Rachmaninowa, Musorgskiego, Karłowicza, Różyckiego i Szymanowskiego. Przy fortepianie prof. Władysław Raczkowski. Bilety sprzedaje Sekretariat Konserwatorium.

Sprawa Zaolzia

W ramach tradycyjnych czwartków Stronnictwa Demokratycznego – mecenas ob. Jarosz, doskonały znawca stosunków śląskich, w dniu 6 grudnia 1945 r. w godz. 18 wieczorem, w lokalu Związku Młodzieży Demokratycznej ul. Piotrkowska 89 – wygłosi odczyt „Sprawa Zaolzia".

Odczyt zarówno z uwagi na ostatnią notę Rządu Rzeczypospolitej do Rządu Republiki Czechosłowackiej, jak i przykry incydent na Światowym Kongresie Studentów w Pradze Czeskiej – wzbudza żywe zainteresowanie.

Dlaczego gen. Bennet uciekł z Singapuru

MELBOURNE (United Press). Oskarżony o przedwczesną ucieczkę z Singapuru generał Bennett oświadczył sędziom, że gdy opuścił Singapur, szanse na przedostanie się do Australii były znikome. Po upadku Malai najazd japoński zagrażał Australii, i uważając siebie za znawcę taktyki Japończyków, Bennett sądził, że jego doświadczenie uczyniło go jedynie człowiekiem, który mógłby wówczas dopomóc zagrożonej Australii. Gdy wojska australijskie zmusiły po raz pierwszy Japończyków do wycofania się z Nowej Gwinei, według słów Bennetta, zastosowano wtedy metody faktyczne przywiezione przez niego z Malagi.

Grube rekiny z „Farben-Industrie"
odpowiedzą za zbrodnie wywołania wojny

BERLIN (United Press). 30 wyższych urzędników koncernu chemicznego „Farben-Industrie" ma stanąć przed sądem międzynarodowym w końcu b. roku. Są oni oskarżeni o planowanie wojny zaborczej.

Wysoko postawiony urzędnik komisji kontrolującej oświadczył, że magnaci Zagłębia Ruhry są małymi rybkami w porównaniu do oskarżonych z „Farben Industrie".

W. Brytania, Zw. Radziecki, Stany Zjednoczone i Francja przygotowują listę oskarżonych i materiał o ich przestępczej działalności. Przypuszcza się, iż oskarżenie będzie żądało wyroku śmierci.

Burzliwe posiedzenie Izby Gmin
Dziś pojedynek Churchill — Morrison

LONDYN (United Press). Wystąpienie w Izbie Gmin Olivera Lyttletona, arystokraty i wielkiego przemysłowca, przyjęte zostało gwizdem i krzykiem na ławach Partii Pracy. Działając w myśl wskazówek Churchilla, Lyttleton zarzucił rządowi laburzystów zbyt zaniedbanie ważnych problematów wewnętrznych.

Siedzący na tylnych ławkach laburzyści głośno się śmieli, podczas gdy Churchill zdradzał wielkie oburzenie. 70 laburzystów i konserwatystów upominało się o prawo głosu.

Napięcie szczytowe ma nastąpić w czwartek, gdy odbędzie się pojedynek pomiędzy Churchillem a Morrisonem.

Uroczysta Akademia w Łodzi

W 9-tą rocznicę uchwalenia Konstytucji ZSRR

ŁÓDŹ (PAP). W dniu 5-tym b. m. odbyła się w Łodzi uroczysta Akademia z okazji dziewiątej rocznicy uchwalenia konstytucji ZSRR.

Na uroczystość przybyli: woj. łódzki ob. Dąb-Kocioł, wiceprezydent miasta tow. Ajmenkiel, przew. MRN tow. Haneman, przedstawiciele partii politycznych, Wojska Polskiego, Armii Czerwonej oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Po powołaniu prezydium, którego przewodniczącym został ob. woj. Dąb-Kocioł, por. L. Hochberg wygłosił referat o konstytucji ZSRR, podkreślając, że była ona zbilansowaniem tego, czego Związek Radziecki dokonał, oraz wytknięciem drogi na przyszłość.

Ostatnie wydarzenia wykazały — powiedział mówca, — że narody Związku Radzieckiego są tak przywiązane do swej konstytucji, że gotowe są za nią umierać.

Z kolei przemawiali przedstawiciele partii politycznych, w serdecznych słowach przesyłając pozdrowienie narodowi radzieckiemu w dniu jego święta, poczem przedstawiciel Armii Czerwonej mjr. Nikulin zobrazował co dała narodowi radzieckiemu konstytucja zwana Stalinowską.

W imieniu Wojska Polskiego przesłał żołnierskie bojowe pozdrowienie radzieckim towarzyszom broni mjr. Solski.

Liczne okrzyki na cześć sojuszu polsko-radzieckiego, przyjaźni bratnich narodów oraz wolnej, niepodległej, potężnej Polski, po których odegrano hymny narodowe polski i radziecki — zakończyły uroczystość.

Nie ma już Wydziału mieszkaniowego

— jest wydział Kwaterunkowy

Uchwałą Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi Wydział Mieszkaniowy został przekształcony na Wydział Kwaterunkowy a Obwody Mieszkaniowe zostały zlikwidowane i wcielone do odpowiednich Oddziałów Kwaterunkowych przy Starostwach Grodzkich. Wydział Kwaterunkowy stosować będzie postanowienia nowego dekretu Rządu o publicznej gospodarce lokalami.

Wszystkie sprawy z zakresu publicznej gospodarki lokalami, należące do kompetencji Zarządu Miejskiego, załatwia Wydział Kwaterunkowy oraz podległe mu Oddziały Kwaterunkowe w Starostwach Grodzkich.

Siedziba Wydziału Kwaterunkowego mieści się przy ul. Wólczańskiej 18, telefon 280-81.

Siedziby Oddziałów Kwaterunkowych znajdują się w lokalach odnośnych Starostw.

Dziś o godz. 15 min. 30 skrzynka PPS

W programie lokalnym Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia dziś o godz. 15 min. 20 skrzynka Stronnictw Politycznych, z pogadanką aktualną Polskiej Partii Socjalistycznej.

Teatry łódzkie

TEATR WP

codziennie o godz 19.15 „Ostrożnie, świeżo malowane" w świetnym wykonaniu Jacka Woszczerowicza, Godlewskiej, Jezierskiej, Łabuńskiej, Małyniez, Mrozowskiej, Bugajskiego, Daczyńskiego, Maliszewskiego i Modrzewskiego. W sobotę o godz. 15 ukaże się tylko raz znakomita komedia Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra" w obsadzie premierowej: Górecka Górska, Łuczycka, Bogucki, Daczyński, Grolicki i Wołłejko. W niedzielę o godz. 16.15 jedyny recital śpiewaczy barytona Jerzego Gardy w programie zawierającym najpiękniejsze arie operowe i pieśni z muzycznej literatury polskiej i obcej.

TEATR POWSZECHNY TUR

gra wieczorem dziś i dni następnych (w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15) „Pan Jowialski" Fredry w reżyserii Szletyńskiego, oprawie dekoracyjno - kostiumowej Jerzego Zaruby i w obsadzie: Zelwerowicz, Grolicki, Dąbrowska, Rachwalska, Tymowska, Bogucki, Borowski. Pietraszkiewicz i Szubka. W próbach „Świerszcz za kominem" Dickensa pod kierunkiem reżyserskim Stanisława Daczyńskiego.

ESTRADA POETYCKA

wystąpi w dniu 16 grudnia z drugą audycją poetycką „Listy Chopina" w sali PIST (Gdańska 32) o godz. 16.

Sól dla ludności Łodzi

Oddziały na terenie łódzkiego Okręgu „Społem" otrzymają w najbliższych dniach sól białą w ilości 300 ton (z czego na Łódź przypadnie 180 ton) oraz sól szarą w ilości 1000 ton (na Łódź 120 ton), dla rozprowadzenia wśród ludności po cenach reglamentowanych.

Celem rychlejszej dostawy soli, będzie ona częściowo zwożona z kopalni samochodami.

Otwarcie nowej biblioteki miejskiej

Wydział Oświaty Zarządu m. Łodzi oddał do użytku powszechnego nową wypożyczalnię książek dla dzieci i młodzieży, która mieści się w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Wspólnej 5. Biblioteka czynna jest w godzinach od 11-ej do 16-ej w dni powszednie, prócz sobót. Wypożyczalnia jest bezpłatna. Nowa ta placówka przeznaczona jest dla dzielnic starego miasta i Julianowa.

Prenumerata czasopism

Związki Zawodowe, Świetlice, Stowarzyszenia, Banki itp. mogą prenumerować wszystkie dzienniki i czasopisma za pośrednictwem Sp. Wyd. „Czytelnik", Łódź, ul. Piotrkowska 62, Dział Prenumeraty tel. 189-74.

Konferencja pracowników bankowych

W Łodzi odbyła się konferencja w sprawie reorganizacji Związku Zawodowego pracowników bankowych, Kas Oszczędności i ubezpieczeniowych. W konferencji wzięli udział z ramienia komisji Centralnej Związków Zawodowych ob. L. Marek, Kierownik wydziału organizacyjnego KCZZ, z ramienia Związku Zawodowego Pracowników Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych ob. T. Niedzielski i W. Kowalewicz oraz z ramienia Związku Zawodowego pracowników bankowych i KORP ob. Z. Fedorowicz, M. Berger, W. Dembowski, K. Trzeciak, S. Marchwicki i J. Mańkowski.

Postanowiono zwołać komisję organizacyjną dla zwołania Zjazdu delegatów związku, który ma się odbyć w najbliższym czasie.

Tematem konferencji była również aktualna sprawa poprawy bytu pracowników bankowych i ubezpieczeniowych.

PAŃSTWOWY INSTYTUT HIGIENY PSYCHICZNEJ

Oddział w Łodzi, Narutowicza 59, II p. prowadzi poradnię psychologiczno - wychowawczą dla dzieci i młodzieży, oraz dla dorosłych z trudnościami życiowymi.

Rodzice i Wychowawcy, zaniepokojeni zachowaniem się dziecka, lub jego postępami w nauce, nie wiedzący jak pokierować wychowaniem, mogą zwracać się do IHP o radę i wskazówki w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 13.

Dorośli z trudnościami życiowymi, jak również potrzebujący porad przedślubnych i innych mogą się zgłaszać w czwartki od godz 10 do 12, lub w piątki od godz. 18 do 20.

Roczny kukrs Higieny Psychicznej, przygotowujący kandydatów do pracy w tym fachu przyjmuje zapisy słuchaczy we wtorki i piątki od godz. 15.30 do godz. 16.30.

Odczyt o dzieciach głuchoniemych

Związek Nauczycielstwa Polskiego urządza w Łodzi (ul. Zachodnia 72, I. p.) o godz. 18 odczyt z cyklu „Referaty naukowe połączone z dyskusją". pt. „Dzieci głuchonieme", który wygłosi prof. dr Jan Szmurło.

Zawiadmienie o kradzieży samochodu!

W dniu 1.11 rb. został skradziony w Warszawie samochód własność Urzędu Woj. Warszawskiego: DKW Nr rejestr. H. 03 208, Nr motoru 1000646, Nr podwozia 3134707, moc 15KM, 2-cylindrowy, pojemność 0,690.

Wszelkie poszlaki dane, które by przyczyniły się do wykrycia kradzieży, proszę kierować do najbliższego Komisariatu M O. ewentualnie bezpośrednio do Urzędu Woj. Warsz. — Pruszków, ul. Kraszewskiego 25/27.

Rękawiczki skórzane w wielkim wyborze męskie, damskie, specjalne szoferskie zimowe i letnie

HURT
biuro sprzedaży
OGRODOWA 74

DETAL
1) skl. bław., Piotrkowska 101
2) „ „ Legionów 5
3) „ „ Główna 7
4) „ „ Gdańska 30

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI

DZIŚ, dnia 6 b. m.
w Teatrze „Syrena" Traugutta 1
gościnny występ „WIECHA"
w programie:
„Miłość i Propaganda"

JAKO OCHRONĘ PRZED
GRYPA
ANGINĄ I CHOROBAMI
Z PRZEZIĘBIENIA
STOSUJE SIĘ PASTYLKI
ANACOT
Dra WANDERA
SMACZNE, NIE FARBUJĄ ZĘBÓW

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Kolei Wąskotorowych ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe w bundynku P.K.P. przy ul. Aleja 1-go Maja Nr 16 w Łodzi

Oferta w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty remontowe w budynku P.KP. przy ul. Aleja 1-go Maja Nr 16 w Łodzi" należy składać do dnia 12 grudnia 1945 roku do godz. 10 rano w Wydziale Kolei Wąskotorowych, Dział Drogowy ,gdzie również można otrzymać ślepe kosztorysy i materiały przetargowe.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na wniesione wadium przetargowe. Wadium w sumie 3.000 — zł należy wnieść do Kasy Dyrekcyjnej P.K.P. w Łodzi

Otwarcie ofert nastąpi 12 grudnia 1945 roku o godz. 11 w Wydziale Kolei Wąskotorowych, ul. Śródmiejska 20.

Dyrekcja P.K.P. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Łódź, dnia 5 grudnia 1945 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Wąskotorowych

PRZETARG

Państwowy Browar Nr 2 w Łodzi, ul. Orla Nr 25. ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 1 mil. kg lodu.

Oferty z podaniem cen:
1) lokko browar
2) rąbany na miejscu
3) w taflach na miejscu

należy składać w biurze Państwowego Browaru Nr 2, ul. Orla 25 w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Dostawa lodu" do dnia 15 grudnia 1945 roku.

Szczegółowe informacje otrzymać można w dyrekcji Państwowego Browaru Nr 2 w godz. od 8 do 10 rano.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 grudnia 1945 roku o godz. 10 rano.

Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokokści zł. 10.000 należy złożyć w kasie P. Br. Nr 2, a kwit dołączyć do oferty.

Państwowy Browar Nr 2 w Łodzi

Drobne ogłoszenia

Lekarze

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Al. 1 Maja Nr 3, przyjmuje od 3—6. (1411)

Dr WACŁAW KONAR. Specjalista chorób żołądka, kiszek i wątroby, Łódź ul. Sienkiewicza 51 tel. 119-59. Przyjmuje od 3—6 pp.

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych, wenerycznych i pęcherza, ul. Kilińskiego 132. Przyjmuje od 12 do 2 i od 4 do 6. Tel. 205-55.

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17. (1387)

Doktór REICHER specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26. (1568)

Dr MED. J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, Zawadzka 17.

Zaofiarowanie pracy

MINISTERSTWO LEŚNICTWA poszukuje mechanika lub ślusarza, który ma prakytkę w fabrykach dykt. Kandydaci zechcą się zgłaszać do Ministerstwa Leśnictwa w Łodzi, ul. Zachodnia 57, II p., pokój 239 — osobiście lub listownie. (pap)

DYREKCJA Lasów Państwowych w Łodzi, poszukuje wykwalifikowanego, inteligentnego pracownika, obznajmionego z produkcją dykt i fornierów. Zgłoszenia: Łódź, Piramowicza 6. Nr 225, m. 8 godz. 2—4. (1643)

KRAWCOWE i szwaczki w dom i poza dom mogą się zaraz zgłosić. Bandurskiego 9/11 lokal 5, I p. (1660)

POTRZEBNA pomoc domowa. Sowińskiego Nr 48—4. (1662)

POSZUKIWANY niezwłocznie księgowy, Instytut Włókienniczy, Gdańska 91. (8—15). (1664)

SZWACZKI — BIELIŹNIARKI na koszule męskie potrzebne. Zgłaszać się: Bandurskiego Nr 9/11, w podwórzu. (1665)

ZATRUDNIMY inżynierów - mechaników z praktyką. Warunki do mówienia. Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych, Piotrkowska 82, I p.

CEMIKA ,lub majstra mydlarskiego poszukuję. Zgłoszenia: tel. 150-09

Kupno i sprzedaż

CENTRALA GOSPODARCZA Zofia Szuchiewiczówna, Piotrkowska 9, tel. 171-26. Poleca po cenach hurtowych wszelkie artykuły do użytku domowego: koloryty, ultramarynę, mydła pasty świece, lampy, wszelkiego rodzaju szczotki itp.

KETTELMASZYNĘ — zczepiarkę, inną nawet uszkodzoną prywatnie kupię. Wólczańska 13. Dozorca.

SKRZYNIE drewniane, każdą ilość sprzedajemy. Łódź, Cegielniana 25 „Robot", tel. 152-05. (pap)

FUTRO karakułowe zamienię na męskie. lub sprzedam, Wólczańska 95/17 godz. 17—19. (1645)

BIUROWE MASZYNY wszelkich typów i marek — Fotoaparaty małoobrazkowe — Teodolity — Niwelatory — Mikroskopy lekarskie — Cyrkle — Suwaki — Złote pióra — Kupno — Sprzedaż — Naprawa, Marian PUJDAK, Warszawa, Marszałkowska 79. Filii nie posiadamy.

KUPIĘ sypialnię. Wiadomość: ul. Napiórkowskiego 110 — Sklep. (1661)

Lokale

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią przy ul. Orlej Nr 15, na 2 w pobliżu Dworca Fabrycznego. Zgłoszenia: Orla 15, m. 2 (1658)

POSZUKUJĘ kuchni, za obsługę. Południowa Nr 26, m. 10. (1659)

Różne

ZGUBIONO prawą, skórzaną rękawiczkkę futrzaną. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Administr. „Robotnika" (1657)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, na nazwisko Eugenia Majchrowska. zam. Łódź, Mielczarskiego 17. (1663)

UNIEWAŻNIAM skrkadzione dokumenty palcówkę, świadectwo pracy i kartki żywnościowe na nazwisko Zenobia Peszkie, ul. Sucha Nr 3. (1666)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę rejestr. RKU—Łódź, zaświadczenie, wystawione przez władze Amerykańskie, na nazwisko Nowak Władysław, ul. Limanowskiego 115/15.

UNIEWAŻNIAM skrkadzione dokumenty, kennkartę, legitym. Zw. Położnych, na nazwisko Łagowska Irena, Zawadzka 6/7. (1668)

UNIEWAŻNIAM zgubione palcówkę, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, metrykę urodzenia, książeczkę Spółdzielni Spożywców oraz kartki żywnościowe na nazwisko Oberle Marianna, zam. Łódź, Mielczarskiego 13/32. (1669)

UNIEWAŻNIA się listę, dobroczynnych ofiar, wydaną przez org. Mł. TUR w Piotrkowie, na nazwisko Zawieszanka Janina, lista Nr 5. (1670)

KALAFONIA, kwasy, ultramaryna, parafina, chromiany i inne chemikalia w sklepie przy ul. Cegielnianej 10. Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Hurtownia Wojewódzka Nr 2

ZGUBIONO 28.11. portfel bronzowy z notatkami, fotografiami i dokumentami Marii Danuty Czerwińskiej. Radogoszcz, Sowińskiego 21. Proszę o zwrot za nagrodą do Polskiej YMCA, Moniuszki 4a, Z. Danowski.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Redaktor: Jan Dąbrowski

D-06504

Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2